

 SŁUCHAJ

STAN WOJENNY

Polskie Radio | Stan wojenny

Ofiary

Antoni Jacek Jerz - zmarł nagle

[POLSKIERADIO.PL](#)

ostatnia aktualizacja:
10.12.2018 09:00



Antoni Jacek Jerz zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach 31 stycznia 1983 roku. Miał 38 lat. Jego pogrzeb stał się wielotysięczną manifestacją środowisk opozycyjnych w Polsce.

SŁUCHAJ



Antoni Jacek Jerz, ofiara śmiertelna stanu wojennego Foto: Michał Jerz/CC BY-SA 3.0

Był współzałożycielem Międzyzakładowego Komitetu Związkowego NSZZ "Solidarność" w Radomiu i delegatem na I Krajowy Zjazd Związku. Należał także do władz krajowych Konfederacji Polski Niepodległej oraz władz ogólnopolskich Komitetu Więzionych za Przekonania.

Aresztowany został 13 grudnia 1981 roku, w nocy wprowadzenia stanu wojennego w kraju, pod zarzutem m.in. "nieprzestrzegania norm i zasad porządku prawnego oraz nawoływania do niepokojów społecznych". Przetrzymywano go w Ośrodku Odosobnienia w Kielcach-Piaskach, następnie w Radomiu, Gębarzewie, w szpitalu więziennym w Bydgoszczy, Kwidzynie. Tu, 14 sierpnia 1982 roku, został brutalnie pobity.

Tego dnia w Kwidzynie milicja i straż więzienna brutalnie spacyfikowała protest 80 internowanych działaczy opozycji, którzy zaprotestowali przeciwko ograniczeniu widzenia z rodzinami. Kilku mężczyzn dotkliwie pobitych oskarżonych zostało przez Prokuraturę Wojewódzką w Elblągu o czynną napaść na funkcjonariuszy służby więziennej. 23 maja 1983 Sąd Wojewódzki w Elblągu skazał sześciu z nich na dodatkową karę więzienia.

Wspomnienia tamtych wydarzeń jednego z więźniów politycznych Andrzeja Goławskiego cytuje w historycznym opracowaniu "Bunt w Kwidzynie" Karol Nawrocki z gdańskiego IPN:

"Po chwili zaczęli znów nas bić, rozpoczęli nas, ja po raz drugi straciłem przytomność. Zdemolowali całą celę, niszcząc nasze rzeczy, pościel. Potem, jak odzyskałem przytomność, to byłem bity po raz trzeci, drewnianą pałką po nogach i całym ciele, a szczególnie po genitaliach. Znów straciłem przytomność, obudziłem się dopiero w szpitalu w Kwidzynie".

Ciężko pobito wtedy 50 internowanych. Jak podaje Karol Nawrocki, czterech z najczęszymi obrażeniami odwieziono do szpitala jeszcze tego samego dnia, a kolejnych dotkliwie pobitych odwieziono do szpitala dopiero

▶ SŁUCHAJ

Antoni Jacek Jerz zwolniony został w ostatniej grupie internowanych 20 grudnia 1982 roku. Zmarł nagle, w niewyjaśnionych okolicznościach, 31 stycznia 1983 roku. Jego pogrzeb w Radomiu stał się kilkutysięczną manifestacją opozycyjną.



Russian wristwatches



Poljot24.de

OPEN

PolskieRadio.pl



Pobierz aplikację mobilną:



Copyright© Polskie Radio S.A.